

UZASADNIENIE

K. A. (1), M. Z. (1), A. J., K. B. i J. G. stanęli przed Sądem Okręgowym w Poznaniu oskarżeni o to, że :

1. **K. A. (1) :**

I. w okresie od listopada 2004 roku do października 2011 roku w P., podejmując wiele zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, działając wspólnie i w porozumieniu w różnych konfiguracjach osobowych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził szereg towarzystw ubezpieczeniowych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 269.160,51 złotych poprzez wprowadzenie ich przedstawicieli w błąd co do zaistnienia kolizji drogowych i kradzieży pojazdu, okoliczności stanowiących podstawę wypłat odszkodowań dla osób fizycznych przez te towarzystwa, czym działał na ich szkodę i tak :

- w okresie od listopada 2004 roku do stycznia 2005 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i P. S. (1), doprowadził (...) S. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 13.000 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli ww. podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 4 listopada 2004 roku, w której P. S. (1) rzekomo brał udział jako pokrzywdzony i kierowca pojazdu marki R. (...) numer rejestracyjny (...), stanowiący własność J. A., z udziałem P. K. rzekomego sprawcy i kierowcy pojazdu marki F. (...) numer rejestracyjny (...), a J. A. wypłacono odszkodowanie w kwocie 13.000 złotych, czym działał na szkodę ww. towarzystwa,

- w okresie od września do października 2006 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz z M. M. doprowadził Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 33.554,00 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli ww. podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 17 września 2006 roku w której M. M. rzekomo brała udział jako sprawca i kierowca pojazdu marki F. (...), z udziałem L. S. kierowcy pojazdu A. (...) numer rejestracyjny (...), któremu wypłacono odszkodowanie w kwocie 33.554,00 złotych, czym działał na szkodę ww. towarzystwa,

- w okresie od lutego do marca 2007 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z M. M. i ustaloną osobą doprowadził Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 25.082,31 złotych, poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 10 lutego 2007 roku w której M. M. rzekomo brała udział jako sprawca i kierowca pojazdu marki F. (...), z udziałem A. G. rzekomego kierowcy pojazdu V. (...) numer rejestracyjny (...), której wypłacono odszkodowanie w kwocie 25.082,31 złotych, czym działał na szkodę w/w towarzystwa,

- w okresie od listopada do grudnia 2009 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1), T. D., ustaloną i nieustaloną osobą doprowadził Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21.487,50 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 18 listopada 2009 roku w której T. D. rzekomo brał udział jako sprawca i kierowca pojazdu marki C. (...) numer rejestracyjny (...), z udziałem A. G. rzekomego kierowcy pojazdu V. (...) numer rejestracyjny (...), której wypłacono odszkodowanie w kwocie 21.487,50 złotych, czym działał na szkodę w/w towarzystwa,

- we wrześniu 2010 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ,wspólnie i w porozumieniu z Ł. P. i T. P., doprowadził Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 25.578,09 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 7 września 2010 roku w której T. P. rzekomo brał udział jako poszkodowany i kierowca pojazdu marki N. (...) numer rejestracyjny (...), z udziałem Ł. P. rzekomego kierowcy pojazdu V. (...)numer rejestracyjny (...), w skutek czego wypłacono T. P. odszkodowanie w kwocie 25.578,09 złotych, czym działał na szkodę w/w towarzystwa,

- w czerwcu 2010 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z N. K. i ustaloną osobą usiłował doprowadzić Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie

przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 11 czerwca 2010 roku, w której rzekomo N. K. brał udział jako sprawca

i kierowca pojazdu marki S. numer rejestracyjny (...), z udziałem W. B. (1) rzekomego pokrzywdzonego i kierowcy pojazdu O. (...) numer rejestracyjny (...), z udziałem K. A. (1) podającego się za W. B. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnął

z uwagi na odmowę wypłaty kwoty odszkodowania przez ubezpieczyciela,

- w okresie od grudnia 2010 roku do stycznia 2011 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz z N. K. doprowadził (...) Towarzystwo (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21.758,61 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 13 grudnia 2010 roku w której rzekomo L. S. brał udział jako sprawca i kierowca pojazdu marki O. (...) numer rejestracyjny (...), a N. K. rzekomy kierowca pojazdu A. (...) numer rejestracyjny (...), któremu wypłacono odszkodowanie w kwocie 33.800 złotych czym działał na szkodę w/w towarzystwa,

- w okresie od marca do kwietnia 2011 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z T. A., M. Z. (1), T. D., Ł. K. doprowadził Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21.400 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 14 marca 2011 roku w której T. A. rzekomo brał udział jako poszkodowany i kierowca pojazdu marki K. (...) numer rejestracyjny (...), z udziałem T. D. rzekomego sprawcy i kierowcy pojazdu marki N. (...) numer rejestracyjny (...), któremu wypłacono odszkodowanie w kwocie 16.500 złotych, czym działał na szkodę w/w towarzystwa,

- w październiku 2011 roku w P. i w P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wspólnie i w porozumieniu z N. K. usiłował wprowadzić w błąd przedstawicieli Towarzystwa (...) S.A. co do faktu kradzieży należącego do niego samochodu marki V. (...) nr rej. (...) wartości 63.000 zł i usiłował doprowadzić tego ubezpieczyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 57.000 złotych poprzez wypłatę w oparciu o polisę (...) nr (...) odszkodowania tytułem utraty w wyniku rzekomej kradzieży przedmiotowego pojazdu, zamierzonego celu nie osiągnął skutkiem działań podjętych przez funkcjonariuszy policji,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.,

II. we wrześniu 2006 roku w P. lub w S. koło P. na polisie HDI Samopomoc o numerze (...) z 2 września 2006 roku sfalszował podpis M. M. podpisując się jej nazwiskiem „M.” a na wniosku o ubezpieczenie (...) z 2 września 2006 roku sfalszował podpis M. M. podpisując się jej nazwiskiem „M. M. ” i „M.”,

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

III. w dniu 18 października 2011 roku w P. woj. (...) nakłonił N. K. do powiadomienia Komisariatu Policji w K. o kradzieży samochodu marki V. (...) nr rej. (...) i zeznania nieprawdy jako świadek co do okoliczności utraty pojazdu wiedząc, że przestępstwa nie popełniono,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. M. Z. (1) :

IV. w okresie od października 2009 roku do kwietnia 2011 roku w P., podejmując wiele zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, działając wspólnie i w porozumieniu w różnych konfiguracjach osobowych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził szereg towarzystw ubezpieczeniowych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 137.938,23 złotych poprzez wprowadzenie ich przedstawicieli w błąd co do zaistnienia kolizji drogowych, okoliczności stanowiących podstawę wypłat odszkodowań przez te towarzystwa dla osób fizycznych, czym działał na ich szkodę i tak:

- w okresie od października do listopada 2009 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z J. D., K. B. i nieustaloną osobą, doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 27.500,73 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu

w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 25 października 2009 roku, w której J. D. rzekomo brała udział jako pokrzywdzona i kierowca pojazdu marki V. (...) numer rejestracyjny (...) z udziałem K. B. rzekomego sprawcy i kierowcy pojazdu marki S. (...) numer rejestracyjny (...), przy czym J. D. wypłacono odszkodowanie w kwocie 27.500,73 złotych a K. B. wypłacono odszkodowanie w kwocie 24.800 złotych na szkodę (...) S.A., czym działał na szkodę w/w towarzystwa ubezpieczeniowego,

- w okresie od listopada do grudnia 2009 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z T. D., K. A. (1) i ustaloną i nieustaloną osobą doprowadził Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21.487,50 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 18 listopada 2009 roku, w której T. D. rzekomo brał udział jako sprawca i kierowca pojazdu marki C. (...) numer rejestracyjny (...), z udziałem A. G. kierowcy pojazdu V. (...) numer rejestracyjny (...), której wypłacono odszkodowanie w kwocie 21.487,50 złotych czym działał na szkodę w/w towarzystwa,

-w okresie od grudnia 2010 roku do stycznia 2011 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z J. G., J. D. i nieustaloną osobą, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 26.250 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 19 grudnia 2010 roku, w której J. D. rzekomo brał udział jako pokrzywdzona i kierowca pojazdu marki V. (...) numer rejestracyjny (...) z udziałem J. G. rzekomego sprawcy i kierowcy pojazdu marki P. (...) numer rejestracyjny (...), przy czym J. D. wypłacono odszkodowanie w kwocie 26.250 złotych, czym działał na szkodę w/w towarzystwa ubezpieczeniowego,

- w okresie od marca do kwietnia 2011 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z T. D., K. A. (1), T. A., Ł. K. doprowadził Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 16.500 złotych, poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 14 marca 2011 roku, w której T. D. rzekomo brał udział jako sprawca i kierowca pojazdu marki N. (...) numer rejestracyjny (...), z udziałem T. A. kierowcy pojazdu K. (...) numer rejestracyjny (...), któremu wypłacono odszkodowanie w kwocie 21.400 złotych czym działał na szkodę w/w towarzystwa,

tj. przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. A. J. :

VI. w listopadzie 2004 roku, P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podzegał P. S. (1) do tego, aby P. S. (1) wraz z K. A. (1) i ustaloną osobą, doprowadzili (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 13.000 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 4 listopada 2004 roku w której P. S. (1) rzekomo brał udział jako pokrzywdzony i kierowca pojazdu marki R. (...) numer rejestracyjny (...), stanowiący własność J. A., z udziałem P. K. rzekomego sprawcy i kierowcy pojazdu marki F. (...) rejestracyjny (...), po czym J. A. wypłacono odszkodowanie w kwocie 13.000 złotych, czym działał na szkodę w/w towarzystwa ubezpieczeniowego,

tj. przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.,

4. K. B. :

VII. w okresie od października do listopada 2009 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1), J. D. i nieustaloną osobą, doprowadziła (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 24.800 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 25 października 2009 roku, w której J. D. rzekomo brała udział jako pokrzywdzona i kierowca pojazdu marki V. (...) numer rejestracyjny (...) z udziałem K. B. rzekomego sprawcy i kierowcy pojazdu marki S. (...) numer rejestracyjny

(...), przy czym J. D. wypłacono odszkodowanie w kwocie 27.500,73 złotych a K. B. wypłacono odszkodowanie w kwocie 24.800 złotych, czym działała na szkodę w/w towarzystwa ubezpieczeniowego,

tj. przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.,

5. J. G. :

VIII. w okresie od grudnia 2010 roku do stycznia 2011 roku P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z J. D., M. Z. (1) i nieustaloną osobą, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 26.250 złotych poprzez wprowadzenie przedstawicieli w/w podmiotu w błąd, co do zaistnienia kolizji drogowej w dniu 19.12.2010 roku, w której J. D. rzekomo brała udział jako pokrzywdzona i kierowca pojazdu marki V. (...) numer rejestracyjny (...) z udziałem J. G. rzekomego sprawcy i kierowcy pojazdu marki P. (...) numer rejestracyjny (...), przy czym J. D. wypłacono odszkodowanie w kwocie 26.250 złotych, czym działał na szkodę w/w towarzystwa ubezpieczeniowego,

tj. przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29.12.2016r. Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł co następuje :

- oskarżonego **K. A. (1)** uznał za winnego czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie I części wstępnej wyroku, z tą zmianą, iż przyjął, że oskarżony doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 212.160,51 zł i usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 57.000 zł, szereg towarzystw ubezpieczeniowych, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł każda,
- oskarżonego **K. A. (1)** uznał za winnego czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- oskarżonego **K. A. (1)** uznał za winnego czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie III części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu **K. A. (1)** w punktach 1, 2 i 3 wyroku kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego **K. A. (1)** obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w punkcie 1 wyroku poprzez zapłatę, solidarnie ze współsprawcami, na rzecz: Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W., będącego następcą prawnym pokrzywdzonego (...) i (...), następujących kwot: 13.000 zł, 33.554 zł, 25.082,31 zł, 21.487,50 zł, 25.578,09 zł, 33.800 zł, 21.400 zł, 16.500 zł oraz pokrzywdzonego (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 21.758,61 zł,
- oskarżonego **M. Z. (1)** uznał za winnego czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie IV części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 20 zł każda,

7. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego **M. Z. (1)** obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w punkcie 6 wyroku poprzez zapłatę, solidarnie ze współsprawcami, na rzecz: Towarzystwa (...)

i (...) S.A. z siedzibą w W., będącej następcą prawnym pokrzywdzonego (...), następujących kwot: 27.500,73 zł, 24.800 zł, 21.487,50 zł, 16.500 zł, 21.400 zł oraz pokrzywdzonego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 26.250 zł,

8. oskarżonego **A. J.** uznał za winnego czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie VI części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 20 zł każda,

9. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego **A. J.** obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w punkcie 11 wyroku

(wg numeracji z wyroku – tutaj dot. pkt 8) poprzez zapłatę, solidarnie ze współsprawcami, na rzecz Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W., będącej następcą prawnym pokrzywdzonego (...) kwoty 13.000 zł,

10. oskarżoną **K. B.** uznał za winną czynu popełnionego

w sposób opisany w punkcie VII części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 20 zł każda,

11. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej **K. B.**

w punkcie 13 wyroku (wg numeracji z wyroku – tutaj dot. pkt 10) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby,

12. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej **K. B.** obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym jej w punkcie 13 wyroku (jw.) poprzez zapłatę, solidarnie ze współsprawcami, na rzecz Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W., będącego następcą prawnym pokrzywdzonego T.U. S.A. HDI Asekuracja, następujących kwot: 27.500,73 zł i 24.800 zł,

13. oskarżonego **J. G.** uznał za winnego czynu popełnionego

w sposób opisany w punkcie VIII części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 20 zł każda,

14. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **J. G.**

w punkcie 16 wyroku (wg numeracji z wyroku – tutaj dot. pkt 13) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby,

15. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego **J. G.** obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w punkcie 16 wyroku (jw.) poprzez zapłatę, solidarnie ze współsprawcami, na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. z siedzibą w W., kwoty 26.250 zł,

16. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust 1 pkt 3, 4 i 5 oraz art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po 1/16 części od każdego z nich i wymierza im opłaty i tak : oskarżonemu K. A. (1) w kwocie 800 zł, oskarżonemu M. Z. (1)

w kwocie 620 zł, oskarżonej M. J. w kwocie 300 zł, oskarżonemu A. J. w kwocie 340 zł, oskarżonej K. B. w kwocie 300 zł, oskarżonemu J. G.

w kwocie 300 zł, oskarżonej M. M. w kwocie 420 zł.

Jednocześnie ww. wyrok dot. także M. J. i M. M., co do których nie wniesiono apelacji. Orzeczenie w tym zakresie jest prawomocne.

Z wyrokiem nie zgodzili się obrońcy oskarżonych K. A. (1), M. Z. (1), A. J., K. B. i J. G..

Obrońca oskarżonego K. A. (1) z wyboru adw. M. I. zaskarżyła przedmiotowy wyrok w pkt 1-5. Zarzuciła sądowi I instancji :

I. w odniesieniu do trzech spośród fragmentów czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1 wyroku opisanego w pkt I części wstępnej wyroku :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie polegający na uznaniu za udowodnione, że w ramach czynów popełnionych wspólnie i w porozumieniu z N. K. to oskarżony był inicjatorem wyłudzenia kwoty 21.758,61 zł; z (...) z rzekomym udziałem samochodów O. (...) ((...)) oraz A. (...) ((...)) oraz usiłowania wyłudzeni kwoty z (...) z rzekomym udziałem samochodów O. (...) ((...)) oraz S. (...) ((...)), przy czym szczegóły zdarzenia podawane przez świadka N. K., które podkreślać miałyby wiodącą rolę oskarżonego pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków – funkcjonariuszy KPP we W. B. R. oraz D. Ł.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie polegający na uznaniu za udowodnione, że w ramach czynu popełnionego wspólnie i w porozumieniu z Ł. K. to oskarżony był inicjatorem wyłudzenia kwoty 21.400 zł; z (...) z rzekomym udziałem samochodów K. (...) ((...)) oraz N. (...) ((...)), przy czym udziału w popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego nie potwierdza M. Z. (1) natomiast zeznania T. A. nie świadczą o tym aby to oskarżony pełnił wiodącą rolę w popełnieniu zarzucanego przestępstwa,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie polegający na uznaniu za udowodnione, że w ramach czynu polegającego na wyłudzeniu kwoty 21.487,50 zł; z (...) z rzekomym udziałem M. Z. (1), T. D. oraz A. G. udział oskarżonego wykroczył poza wypełnienie w imieniu T. D. oświadczenia sprawcy szkody, albowiem w sprawie zabrakło jakichkolwiek dowodów z których wynika aby działaniem tym oskarżony wypełnił znamiona czynu z art.286 § 1 kk – aby uzgadniała z M. Z. (1) okoliczności rzekomej kolizji, wiedział o przeznaczeniu oświadczenia oraz aby osiągnął z tego tytułu jakąkolwiek korzyść majątkową,

II. w odniesieniu do pozostałej części czynu opisanego w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art.12 kk w zw. z art.294 § 1 kk poprzez ich błędne zastosowanie w sytuacji gdy wobec braku wypełnienia przez oskarżonych znamion czynu ciągłego nie można zatem przyjąć, że wartość wyłudzonych odszkodowań stanowiła mienie znacznej wartości decydujące o typie kwalifikowanym czynu z art.286 § 1 kk.

Reasumując, obrońca wniosła o :

1. w odniesieniu do pkt 1 zaskarżonego wyroku :

- wyeliminowanie z opisu czynu działania w okresie od listopada do grudnia 2009r. wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1), T. D., wskutek którego miało dojść do doprowadzenia (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 21.487,50 zł; poprzez wprowadzenie w błąd co do zaistnienia kolizji z udziałem T. D. oraz A. G.,

- przyjęcie, że każdy z czynów, którego ewentualnie dopuścić mieli się oskarżeni nie został popełniony w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem i stanowi wyodrębnione działanie, co skutkowało winno wyeliminowaniem z podstawy prawnej wyroku art.12 kk oraz w konsekwencji wyeliminowaniem art.294 kk stanowiącego typ kwalifikowany przestępstwa z art.286 § 1 kk,

2. w odniesieniu do pkt 4 zaskarżonego wyroku o jego zmianę i złagodzenie poprzez wymierzenie kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat tytułem próby, w oparciu o treść art.4 § 1 kk, grzywny oraz orzeczenie obowiązku naprawienia szkody,

a ewentualnie o :

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu

Z treści uzasadnienia apelacji (vide: s.7-8) można wywnioskować także zarzut rażącej niewspółmierności kary w zakresie czynów, do których popełnienia się oskarżony przyznał, a z ostrożności procesowej także i pozostałych.

Przed Sądem Apelacyjnym obrońca w dniu 21.09.2017r. wyjaśniła, że faktycznie kwestionuje przedmiotowy wyrok w pkt 1, 4 i 5. Zakresem zaskarżenia jej apelacji nie objęto zatem pkt 2 i 3 (vide: k.1963v). Mając na uwadze treść podniesionych zarzutów oraz ww. stanowisko sąd odwoławczy rozpoznał apelację zgodnie z wolą jej autorki.

Obrońca oskarżonego M. Z. (1) z wyboru adw. S. R. na podstawie art.444 kpk zaskarżył przedmiotowy wyrok na korzyść oskarżonego i powołując się na treść art.427 § 2 kpk i art.438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania art.7 kpk, który to błąd wyraża się w przyjęciu tezy, że zgromadzone w niniejszej sprawie materiały pozwalają na przyjęcie, iż M. Z. (1) swoim zachowaniem dopuścił się przestępstwa z art.286 § 1 kk w zw. z art.12 kk podczas gdy prawidłowa i całościowa ocena materiału dowodowego prowadzi do przeciwnego wniosku, że oskarżony nie popełnił inkryminowanego mu przestępstwa. Dodatkowo w uzasadnieniu apelacji obrońca wskazał, że pomiędzy uzasadnieniem wyroku (s.9) a jego sentencją (pkt 7) zachodzi sprzeczność co do kwoty niekorzystnego rozporządzenia przypisanego oskarżonemu.

Reasumując, na podstawie art.437 § 1 kpk obrońca wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanych, czynów,

ewentualnie z ostrożności procesowej :

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. J. z wyboru adw. W. B. (2) zaskarżyła wyrok na korzyść ww. w zakresie czynu opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku i skazania go w pkt 11, 12, 22 części dyspozytywnej wyroku. Skarżąca powołując się na treść art.427 § 2 kpk oraz art.438 pkt 1-4 kpk zarzuciła sądowi I instancji :

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. :

a) art.7 kpk poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i przeprowadzenie błędnej oceny dowodów w postaci dokumentów, wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków i wyprowadzeniu z tych dowodów błędnego wniosku, niezgodnego z zasadami logiki, że :

- oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podlegał oskarżonego P. S. (1) do tego aby ww. wraz z K. A. (1) i ustaloną osobą doprowadzili (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 13.000 zł;

- oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,
- oskarżony kupił od P. S. (1) samochód F. (...) o nr rej. (...),
- oskarżony utrzymywał z P. S. (1) kontakty,

podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie takie okoliczności w ogóle nie wynikają, a nadto z materiału dowodowego nie da się wyciągnąć takich wniosków jak powyższe z jakichkolwiek ustalonych i zebranych w postępowaniu dowodów,

b) art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości płynących z materiału dowodowego zgromadzonego

w niniejszej sprawie co do tego, czy oskarżony namawiał P. S. (1) do przestępstwa oszustwa oraz czy utrzymywał z nim w ogóle kontakty, podczas gdy brak jest w materiale dowodowym jednoznacznych dowodów na okoliczności powyżej wskazane,

c) art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez niewskazanie przez sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w odniesieniu do oskarżonego,

d) art.410 kpk w zw. z art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez brak wyjaśnienia przez sąd I instancji na jakiej podstawie uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, niewskazanie dowodów świadczących o winie oskarżonego, niewskazanie dowodów potwierdzających zażyłość oskarżonego z P. S. (1) oraz braki co do wskazania ujawnionych okoliczności, które stanowią podstawę rozstrzygnięcia

w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, jak chociażby braki w 2 akapicie na stronie 41 uzasadnienia przedmiotowego wyroku,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i dodatkowo polegający na błędnym uznaniu, że :

a) oskarżony zaproponował P. S. (1) zarobienie pieniędzy w zamian za udział w fikcyjnej kolizji drogowej,

b) oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

c) kupił od P. S. (1) po zdarzeniu z dnia 31.08.2006r. samochód m-ki F. (...) o nr rej. (...), mimo że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do całkiem odmiennych wniosków, zaś w świetle zebranych dowodów, zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonych, nie można oskarżonemu przypisać winy, zaś w świetle zeznań świadka S. wina oskarżonego jako co najmniej wątpliwa powinna być rozpatrywana przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art.5 § 2 kpk,

3. na wypadek nieuznania powyższych zarzutów zarzut ewentualny naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art.18 § 2 kk w zw.

z art.286 § 1 kk poprzez jego zastosowanie i przyjęcie zbyt surowej kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu, w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji jasno wynika, że czyn oskarżonego stanowił wypadek mniejszej wagi z art.18 § 2 kk w zw.

z art.286 § 3 kk,

4. na wypadek nieuznania powyższych zarzutów zarzut ewentualny rażącej niewspółmierności kary przy zastosowaniu wadliwych kryteriów jej wymiaru oraz jej nieadekwatność do celów kary poprzez wymierzenie oskarżonemu :

a) kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 20 zł; każda,

b) orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę, solidarnie ze współsprawcami na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 13.000 zł;

Reasumując, na podstawie art.427 § 1 kpk i art.437 § 2 kpk obrońca wniosła o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości dot. A. J.
i uniewinnienie oskarżonego w całości od dokonania przypisanego mu czynu, ewentualnie
2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy,
ewentualnie na wypadek niepotwierdzenia przez sąd odwoławczy twierdzenia co do braku winy oskarżonego, albo braku podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku o :
3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt VI części wstępnej poprzez dodanie do opisu czynu przypisanego oskarżonemu „co stanowiło wypadek mniejszej wagi” i zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu
z art.18 § 2 kk w zw. z art.286 § 1 kk na art.18 § 2 kk w zw. z art.263 § 3 kk,
4. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 11 części dyspozytywnej wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu z art.18 § 2 kk w zw. z art.286 § 1 kk na art.18 § 2 kk w zw. z art.286 § 3 kk,
5. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 11 części dyspozytywnej wyroku poprzez zmianę podstawy prawnej skazania z art.18 § 2 kk w zw.
z art.286 § 1 kk na art.18 § 2 kk w zw. z art.286 § 3 kk i wymierzenie oskarżonemu jedynie kary grzywny w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ewentualnie wymierzenie oskarżonemu jedynie kary ograniczenia wolności, ewentualnie wymierzenie oskarżonemu jedynie kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia
z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata,
6. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 12 części dyspozytywnej wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego częściowego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A.
w W. kwoty 200 zł;
7. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 22 części dyspozytywnej wyroku poprzez zasądzenie od oskarżonego kosztów sądowych w niższym wymiarze.

Obrońca oskarżonego K. B. z wyboru adw. F. G. nie wskazując zakresu zaskarżenia zarzucił sądowi I instancji :

1. na podstawie art.438 pkt 1 kpk obrazę prawa materialnego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci art.286 § 1 kk poprzez jego błędną wykładnię, która doprowadziła do przyjęcia, że oskarżona wyczerpała znamiona czynu zabronionego, w sytuacji gdy prawidłowa
i całościowa ocena materiału dowodowego w szczególności fakt, że auto oskarżonej było rzeczywiście uszkodzone, a następnie przez nią naprawiona, co z kolei sprawia, że oskarżona nie osiągnęła korzyści majątkowej z przestępstwa,
2. na podstawie art.438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżona w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziła w błąd ubezpieczyciela, w sytuacji w której analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego faktu tego jednoznacznie nie potwierdza, w szczególności wyjaśnienia oskarżonej oraz akta szkodowe ubezpieczyciela,
3. na podstawie art.438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, jeżeli
(tak w oryginale na s.2 apelacji – dop. SA P-ń) mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. :

a) art.7 kpk poprzez :

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie analizy akt szkodowych, z których wynika, że szkoda na samochodzie oskarżonej istniała, była weryfikowana na etapie likwidacji szkody przez ubezpieczyciela,
- przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegającej na odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej K. B. w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy – w sytuacji w której zeznania oskarżonej J. D. stały w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonej i pozostałych oskarżonych, dokumentów szkodowych, co skutkowało dowolnymi ustaleniami faktycznymi dokonanymi z naruszeniem zasad logiki doświadczenia życiowego,
- przyjęcie, że fakt sprzedaży wyremontowanego auta po kolizji jest tożsamy z czerpaniem korzyści majątkowych co nie jest wystarczającym dowodem na przypisanie sprawstwa oskarżonej, podczas gdy oskarżona wobec wyremontowania auta nie osiągnęła korzyści majątkowej,

b) art.167 kpk w zw. z art.410 kpk – poprzez nierozpoznanie i pominięcie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonej zgłoszonego na posiedzeniu organizacyjnym, o okazanie wizerunku oskarżonej J. D. co umożliwiło weryfikację wiarygodności wyjaśnień oskarżonej, która zgodnie z współoskarżonej P. – D. nigdy nie widziała, a w przypadku rozpoznania jej przez K. B. przeczyłoby to wyjaśnieniom drugiej (tak w oryginale na s.2 apelacji – dop. SA P-ń),

c) art.424 § 2 kpk poprzez brak wskazania w uzasadnieniu konkretnych okoliczności, na podstawie, których sąd przypisał oskarżonemu wypełnienie znamion zarzucanego czynu, albowiem powoływanie się przez sąd na zeznania świadka J. D., która wspólnie z mężem T. D. wyłudzała odszkodowanie od ubezpieczyciela, nie czynią zadość powyższemu przepisowi, ponieważ uzasadnienie ma pełnić funkcję gwarancyjną, na jego podstawie oskarżony musi zrozumieć jakie konkretne działanie wypełniało znamiona określonego przestępstwa. Ponadto nie odniesienie się przez sąd w uzasadnieniu na jakiej podstawie w ogóle stwierdzono, że K. B. działała celowo dla uzyskania korzyści majątkowej w sytuacji, gdy w aktach sprawy znajdują się zdjęcia auta po kolizji, zaś oskarżona wyraźnie wskazywała jak doszło do kolizji a wyjaśnienia J. D. nie dają podstaw do przypisania jej odpowiedzialności karnej za przypisany czyn,

d) art.46 § 1 kk poprzez zobowiązanie oskarżonej K. B. do naprawienia szkody w kwocie 27.500,73 zł; za szkodę wyrządzoną na marce samochodu V. (...) kierowanym przez J. D. w sytuacji, gdy K. B. nie otrzymała w tym zakresie żadnych świadczeń co uniemożliwia zastosowania w tym zakresie obowiązku naprawienia szkody wobec oskarżonej (tak w oryginale na s.3 apelacji – dop. SA P-ń),

4. z daleko posuniętej ostrożności procesowej na podstawie art.438 pkt 4 kpk rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonej kary

10 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres 3 lat tytułem próby, grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 20 zł; każda, która przy ocenie wszystkich okoliczności sprawy okazuje się nadmiernie surowa, zwłaszcza w kontekście niewspółmierności do stopnia i rodzaju winy oskarżonej i w kontekście właściwości i warunków osobistych oskarżonej.

Reasumując, obrońca oskarżonej na podstawie art.437 § 1 i 2 kpk wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów (tak w oryginale na s.3 apelacji – dop. SA P-ń),

ewentualnie o :

2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. G. z wyboru adw. J. W. w podpisanej przez siebie apelacji datowanej 18.05.2017r. zaskarżył przedmiotowy wyrok w części dot. ww. oskarżonego w zakresie pkt 16-18 i 22. Zarzucił on sądowi I instancji :

1. na podstawie art.438 pkt 3 kpk oraz art.427 § 1 kpk – błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały decydujący wpływ na treść tego orzeczenia a sprowadzały się w szczególności do bezpodstawnego przyjęcia, że :

a) oskarżony wprowadził (...) S.A. w błąd co do zaistnienia w dniu 19.12.2010r. kolizji drogowej, w której J. D. miała brać udział jako pokrzywdzona i kierowca pojazdu m-ki V. (...) nr rej. (...) z udziałem J. G. jako sprawcy i kierowcy pojazdu m-ki P. (...) nr rej. (...), co implikuje, iż w ocenie Sądu zdarzenie to nie miało miejsca – było fikcyjne, podczas gdy

w rzeczywistości oskarżony spowodował opisany wyżej wypadek,

b) oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, jak również z J. D. oraz M. Z. (1), podczas gdy jak wspomniano powyżej wypadek miał miejsce z winy J. G., a brak jest podstaw do przyjęcia, iż powołując go oskarżony miał choćby najmniejsze powody podejrzewać, że uczestniczy w ten sposób w jakimś zaplanowanym procederze, a tym samym, że mógł on działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej na szkodę (...) S.A. tym bardziej, iż pozostałych osób objętych zarzutem nigdy wcześniej nie poznał,

c) istnieje sprzeczność między wyjaśnieniami oskarżonego a zeznaniami świadka J. D.,

2. na podstawie art.438 pkt 2 kpk oraz art.427 § 1 kpk – rażące naruszenie przepisów postępowania (w brzmieniu obowiązującym zgodnie z przepisami intertemporalnymi ustaw nowelizujących), które to uchybienia procesowe doprowadzając w głównej mierze do wyżej wskazanych błędów w ustaleniach miały istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. :

a) art.4 kpk w zw. z art.410 kpk poprzez powierzchowną analizę materiału dowodowego, dokonaną z pominięciem choćby akt szkodowych,

z których wynika, iż zaistnienie kolizji nie budziło wątpliwości ubezpieczyciela w kontekście korelacji uszkodzeń, nieuwzględnienie korzystnej dla oskarżonego okoliczności, iż zgodnie z twierdzeniami samej J. D. nie jeździła ona przedmiotowym samochodem, a tym samym całokształt materiału dowodowego nie pozwala na wyciągnięcie z zeznań J. D., która nie wiedziała co się dzieje z samochodem m-ki V. (...), tak jednoznacznych i kategoriycznych wniosków, które legły u podstaw ustaleń Sądu Okręgowego, tym bardziej, iż pogłębiona i wszechstronna ocena materiału dowodowego prowadzić winna przynajmniej do powstania niedających się usunąć wątpliwości, a te podstawowa gwarancja procesowa nakazuje rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego,

b) art.7 kpk przez brak rzeczowej i logicznej oceny dowodów, która dokonana została w sposób wkraczający w sferę dowolności, co przejawia się w dwóch rodzajach uchybień :

- błędnym przeświadczeniu o wiarygodności większości zeznań świadka J. D., podczas gdy m.in., zgromadzonym materiał dowodowy w postaci jej zeznań objętych protokołem z dnia 13.06.2012r. złożonych w sprawie p-ko M. Z. (1) wskazywał na składanie sprzecznych zeznań w ramach różnych postępowań w odniesieniu do użytkownika samochodu C. (...), co poddawało w uzasadnioną wątpliwość także twierdzenia związane z nieużytkowaniem przez nią pojazdu m-ki V. (...),
- niezależnej od powyższego nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego dedukcji, która dla z góry założonego wniosku przyjęła w sposób wadliwy przesłankę, iż obraz zdarzeń przedstawiony przez świadka J. D., a który rzekomo miał jej opisać M. Z. (1) odpowiadać musiał automatycznie rzeczywistości, podczas gdy mógł to być jedynie wymyślony przez niego scenariusz, a faktyczny mechanizm sprawczy mógł opierać się na wykorzystywaniu w doprowadzeniu do wypadków nieuwagi zupełnie przypadkowych kierowców, jak mogło to mieć miejsce w przypadku oskarżonego,

- przy czym oba wskazane uchybienia doprowadziły do niezasadnego odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w sytuacji gdy w istocie nie kolidują one z żadnym innym przeprowadzonym w sprawie dowodem,

c) art.424 § 1 pkt 1 kpk polegające na zaniechaniu jednoznacznego wyjaśnienia, jaki dokładnie był tok rozumowania sądu I instancji, jeżeli chodzi o zakres okoliczności zrekonstruowanych na podstawie zeznań J. D. (tak w oryginale na s.3 apelacji – dop. SA P-ń) , co jednoznacznie wskazuje, iż nie zostały uwzględnione, ani choćby rozważone i skomentowane odmienne wersje zdarzeń, co

w konsekwencji całkowicie uniemożliwia polemikę ze stanowiskiem sądu dotkniętym błędem dowolności, podobnie jak w przypadku przekonania o działaniu oskarżonego wspólnie i porozumieniu

z innymi osobami, którego źródło nie zostało w żaden sposób wyjaśnione,

3. jako zarzut ewentualny, podnoszony z najdalej idącej ostrożności procesowej, naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia o kosztach, tj. art.633 kpk polegające na obciążeniu kosztami postępowania wszystkich oskarżonych w równych ułamkach, co w konsekwencji doprowadziło do nałożenia na oskarżonego obowiązku zwrotu części również tych kosztów postępowania, które nie pozostawały w związku ze stawianymi mu zarzutami, co pozostaje aktualne zwłaszcza w odniesieniu do opinii biegłych sporządzonych w przedmiotowej sprawie. Marginalnie zauważyć należy, że uzasadnienie wyroku nie daje odpowiedzi na pytanie, jakimi względami kierował się sąd dokonując takiej właśnie metody rozdziału kosztów – nie została przedstawiona żadna analiza ich struktury.

Reasumując, na podstawie art.427 § 1 kpk i art.437 § 2 kpk obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu oraz obciążenie Skarbu Państwa kosztami procesu, w tym postępowania apelacyjnego.

Uprzednio w dniu 14.04.2017r. do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynęła także „**apelacja własna**” sporządzona osobiście przez samego oskarżonego J. G.. Zawierała ona zarzuty analogiczna – co do istoty – do tych podniesionych w apelacji jego obrońcy z dnia 18.05.2017r. Oskarżony został wezwany do usunięcia braków tego pisma poprzez jego podpisanie oraz sporządzenie i podpisanie przez fachowego obrońcę. Z uwagi na treść art.446 § 1 kpk sąd odwoławczy pismo to potraktował jako uzupełnienie apelacji obrońcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacje obrońców M. Z. (1), A. J., K. B. i J. G. okazały się co do zasady nieuzasadnione, a na uwzględnienie zasługiwała wyłącznie w pewnym zakresie apelacja obrońcy oskarżonego K. A. (1), co zostanie szczegółowo wskazane przy jej omówieniu. Zważywszy na złożone wnioski Sąd Apelacyjny na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k. ograniczył niniejsze uzasadnienie wyłącznie do oskarżonych M. Z. (1), A. J. i K. A. (1) i apelacji wniesionych na ich rzecz.

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów wypada zwrócić uwagę na treść art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11.03.2016r.

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. 2016 poz. 437) oraz datę wniesienia aktu oskarżenia

(23.12.2015r.). Z tych bowiem powodów niniejsze postępowanie – także

w instancji odwoławczej – prowadzone było w tzw. modelu kontradiktoryjnym. Ma to zastosowania również do oceny zasadności podnoszonych przez apelujących zarzutów.

I.

Apelacja obrońcy oskarżonego A. J.

Apelacja obrońcy oskarżonego A. J. nie zasługiwała in meritum na uwzględnienie. Nie sposób nie zauważyć, że w znacznym zakresie sprowadzała się do powielania w różnej formie tych samych zarzutów. Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do kwestii podnoszonych w pkt III.1 i pkt III.2 tego środka odwoławczego.

Odnosząc zarzutów odnoszących się do naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. to Sąd Apelacyjny podziela w pełni pogląd wyrażony

w doktrynie, że przepis art. 455a k.p.k. stanowi swoiste *superfluum*

w stosunku do art. 437 § 2 zd. ost. k.p.k. W tym ostatnim przepisie wskazano bowiem podstawy uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Należy więc uznać, że w art. 455a k.p.k. doprecyzowano jedynie, że podstawą orzeczenia kasatoryjnego nie może być naruszenie art. 424 k.p.k. Przedmiotem kontroli odwoławczej jest bowiem wyrok, a nie samo uzasadnienie. Dlatego też nawet nieprawidłowo sporządzone uzasadnienie nie oznacza nieprawidłowości wyroku i nie może prowadzić automatycznie do jego uchylenia. Niewątpliwie jednak wadliwie sporządzone uzasadnienie utrudnia sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli odwoławczej. Jednak sąd ten orzeka nie na podstawie sporządzonego uzasadnienia, ale na podstawie materiału dowodowego zebranego przez sąd pierwszej instancji. Także

z punktu widzenia skarżącego uzasadnienie wyroku odgrywa istotną rolę, gdyż pozwala poznać powody wydanego rozstrzygnięcia. Tym samym ułatwia korzystanie z prawa do zaskarżenia wyroku w ramach zasady kontroli instancyjnej. Konsekwencją wprowadzenia art. 455a k.p.k. jest zatem bezprzedmiotowość stawiania w apelacji zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. pod kątem uchylenia wyroku, gdyż z tego tylko powodu sąd odwoławczy nie może wydać takiego orzeczenia (vide: Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M. w „Kodeks postępowania karnego. Komentarz” Tom II, WKP 2017). Uwagi te odnoszą się przede wszystkim do kwestii sprzedaży istotnego dla sprawy samochodu m-ki F. (...), która została ujęta przez Sąd Okręgowy w sposób mało czytelny oraz do braków w kompletności sporządzonego uzasadnienia na s.41 tego dokumentu. Trafnie obrońca wytknął bowiem sądowi meriti, że myśl dot. relacji pomiędzy P. S. (1) a A. J. jest niewątpliwie urwana w połowie zdania. Oczywiście jest, że tego rodzaju uchybienie utrudnia kontrolę toku rozumowania sądu I instancji, jednakże pozostały wywód przedstawiony Sądowi Apelacyjnemu sprawia, że jest to jednak możliwe. Należy podkreślić, że obrońca nie wykazała by ww. braki mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Pierwszy chronologicznie z podniesionych przez skarżącą zarzutów dotyczył naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Argumentacja skarżącej w tym zakresie skupiła się zasadniczo na zakwestionowaniu oceny z dowodu zeznań świadka P. S. (1), którego zeznania – z czym należy się zgodzić ze skarżącą – były głównym dowodem obciążającym oskarżonego

i pozwalającym na ustalenie jego sprawstwa co do zarzucanego mu przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Fakt ten nie wyklucza jednak a priori możliwości skazania. Bynajmniej nie można więc podzielić twierdzeń skarżącej, że tego rodzaju wyłączone źródło dowodowe winno znaleźć potwierdzenie w dowodach z dokumentów, czy też w twierdzeniach innych osób występujących w niniejszej sprawie. Polski proces karny nie wymaga dla przypisania winy określonej liczby dowodów, ani tym bardziej nie wprowadza hierarchii ich ważności. W szczególności trudno oczekiwać potwierdzenia ww. zeznania od współoskarżonych, którzy kwestionując istniejące dowody starają się również uniknąć odpowiedzialności lub ograniczyć jej zakres.

Z uwagi na to, że ocena dowodu z zeznań P. S. (1) dokonana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku budziła obawy skarżącej co do jej kompletności (s. 41), a nadto także z tego względu, iż nie odczytano ww. na rozprawie głównej w celu ustosunkowania się zeznań z załącznika C I do akt III K 298/15 (k. 48 – 50, 54 – 55, 57 – 59), co także postulował obrońca – Sąd Apelacyjny postanowił uwzględnić wniosek ww. z dnia 21.09.2017r. (vide: k.1963v) i uzupełnić postępowanie dowodowe. W konsekwencji na rozprawie w dniu 30 listopada 2017 roku dokonał uzupełniającego przesłuchania świadka P. S. (1) co do m.in. okoliczności czynu zarzucanego oskarżonemu A. J.. Mając na uwadze reguły określone w przepisie art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy uznał te zeznania za przydatne, co do meritum wiarygodne, logiczne, a przede wszystkim szczere oraz spontaniczne. Dzięki przeprowadzeniu uzupełniającego przesłuchania świadka P. S. (1) w postępowaniu odwoławczym (vide: k.2014-2015) Sąd Apelacyjny miał możliwość osobistego obserwowania wypowiedzi i reakcji świadka oraz jego zachowań. Pozwoliło to na stwierdzenie, że świadek jest osobą co do zasady szczerą i nie próbującą w żaden sposób ukrywać swojego udziału w całym procederze, a nadto w sposób dostatecznie zborny

i wewnątrznie spójny wskazał powody z jakich zdecydował się na wzięcie

w nim udziału, tj. swoją bardzo ciężką sytuację życiową w tamtym okresie. Jednocześnie świadek wyjaśnił, że to właśnie z tego powodu oskarżony A. J. zaproponował mu wzięcie udziału w przedmiotowym przestępstwie oszustwa, którą to propozycję świadek przyjął właśnie z uwagi na to, że znajdował się w ciężkiej sytuacji finansowej. Wyjaśnił też różnice – w tym te eksponowane ponad rzeczywistość miarę na s.7-9 apelacji – w swoich wcześniejszych twierdzeniach oraz przyczyny takiego stanu rzeczy, m.in. wskazując, że : „...był to A. bodajże J.. Powiedział, że zarobek polega na stłuczce [...] jestem pewien, że to A. [J. – dop. SA P-ń] polecił mnie (...) [K. A. – dop. SA P-ń] a nie odwrotnie...”. Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych oznak, ani powodów, dla których świadek miałby obecnie, jak i wcześniej na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego – bezpodstawnie obciążać oskarżonego A. J. – co próbowała wykazać skarżąca obrońca.

Mając na uwadze powyżej dokonaną powtórna i uzupełniającą ocenę zeznań świadka P. S. (1) nie można było w konsekwencji zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej co do oceny tego dowodu, a w konsekwencji także co do słuszności całokształtu podniesionego zarzutu naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Przede wszystkim więc z zeznań P. S. (1) jednoznacznie wynika, że oskarżony A. J., który znał ciężką sytuację finansową świadka zaproponował mu wzięcie udziału w przestępczym procederze wyłudzenia odszkodowań z ubezpieczeń komunikacyjnych, za co P. S. (1) otrzymał ostatecznie kwotę ok. 400 – 500 zł. P. S. (1) wskazał w swoich uzupełniających zeznaniach złożonych przed Sądem Apelacyjnym, że swój pojazd F. (...) sprzedał ostatecznie nie bezpośrednio oskarżonemu A. J., lecz wskazanej przez niego osobie, którą była M. M. – kuzynka oskarżonego K. A. (1).

W ten sposób wyjaśnił wątpliwości generowane przez obrońcę w apelacji. Sformułowanie użyte przez sądu I instancji na s.2 było więc mało precyzyjne

i niefortunne, jednakże uchybienie to nie miało wpływu na treść wyroku.

Za niewątpliwe w świetle zeznań P. S. (1) należy uznać także, że A. J. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 115 § 4 k.k.), którą w tym konkretnym przypadku osiągnęła inna osoba (tu : J. A. jako beneficjent odszkodowania), w postaci wypłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd R. (...), którym miał kierować P. S. (1). A. J. wiedział wszakże do jakiego przestępstwa nakłaniał P. S. (1), tj. oszustwa z art. 286 § 1 k.k., z którego korzyść majątkową – zgodnie z opisanymi znamionami – może osiągnąć bądź sprawca, bądź inna osoba. Zaznaczyć także należy, że P. S. (1) wskazał w swoich uzupełniających zeznaniach przed Sądem Apelacyjnym, że nie utrzymywał stałych kontaktów, ani bliskiej znajomości z A. J., lecz znali się jedynie z widzenia.

W konsekwencji żadne z zastrzeżeń zgłoszonych przez skarżącą w odniesieniu rzekomego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. przy ocenie zeznań P. S. (1) nie były słuszne.

W dalszej kolejności wskazać należy, że niesłuszny okazał się także zgłoszony przez skarżącą zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślić bowiem należy, że dyrektywa in dubio pro reo kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miałby powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku oskarżony, bądź jego obrońca (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia

5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsprzecznym pozostaje, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, albowiem wynika to z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wprost opisano, iż Sąd Okręgowy kierując się wnioskami płynącymi z zeznań świadka P. S. (1) – bezsprzecznie ustalili, iż oskarżony A. J., podzegał P. S. (1) do popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. poprzez wzięcie udziału w wyłudzeniu odszkodowań z ubezpieczeń komunikacyjnych. Wbrew stanowisku skarżącej ustalenie sprawstwa oskarżonego A. J. wyłącznie na podstawie zeznań P. S. (1) nie zostało w realiach niniejszej sprawy dokonane z naruszeniem zasady określonej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy dostatecznie wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił – z zastrzeżeniami, o których mowa była powyżej – zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu,

dokonując dostatecznej analizy materiału dowodowego oraz wskazując jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom, skarżącej określił też w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu. Wbrew wyraźnym sugestiom skarżącej Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie tylko w sposób wystarczający wskazał i opisał podstawę prawną wyroku, jak również dowody, które uznał za wiarygodne (zeznania P. S. (1)) oraz te, którym wiary nie dał (wyjaśnienia samego A. J.). Przy czym oczywistym jest i logicznym, a zatem nie wymagającym pogłębionej argumentacji, iż Sąd I instancji nie dał wiary wyjaśnieniom A. J. w takim zakresie, w którym były one sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami P. S. (1).

Z tych względów nie zasługiwały także na akceptację zgłoszone przez skarżącą – stricte polemiczne – zarzuty poczynienia przez Sąd I instancji błędów w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, jest bowiem tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający

z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84 wraz z aprobatą M. C. i Z. D., Przegląd, Pal. 1976/6/51).

Przede wszystkim, co już kilkakrotnie podkreślano powyżej, Sąd I instancji prawidłowo i słusznie przyjął – opierając się na zeznaniach P. S. (1), które dodatkowo zostały uzupełnione i zweryfikowane na etapie postępowania odwoławczego przez Sąd Apelacyjny – że oskarżony A. J. podzegał P. S. (1) do popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w sposób opisany w zaskarżonym wyroku. Wątpliwości nie budziło także działanie oskarżonego „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, której wbrew dywagacjom skarżącej (s. 2, 3 apelacji) nie musiał wcale osiągnąć wyłącznie sam oskarżony, lecz w tym konkretnym przypadku przypadła ona J. A., której wypłacono odszkodowanie za szkodę na pojeździe R. (...). Ponadto wbrew stanowisku skarżącej Sąd Okręgowy nie wskazał bynajmniej, aby to oskarżony A. J. nabył od P. S. (1) pojazd F. (...), co zostało także potwierdzone przez świadka w czasie składania zeznań przed Sądem Apelacyjnym. Pojazd ten nabyła bowiem ostatecznie osoba wskazane przez A. J., którą okazała się M. M. – kuzynka K. A. (1). Już uprzednio Sąd Apelacyjny zwracał uwagę zarówno na niefortunność skrótu myślowego użytego przez Sąd Okręgowy, jak i na brak wpływu tego sformułowania na treść wyroku. Z tych względów wskazane przez skarżącą zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych były całkowicie chybione i nietrafne.

W konsekwencji nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty ewentualne zgłoszone przez obrońcę oskarżonego A. J..

W pierwszej kolejności niesłuszny okazał się ten dotyczący rzekomego naruszenia prawa materialnego, tj. zakwalifikowania przestępstwa przypisanego oskarżonemu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., zamiast z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k. Wbrew stanowisku skarżącej okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają w żaden sposób uznać,

iż przypisane oskarżonemu przestępstwo mogłoby stanowić „wypadek mniejszej wagi”. Przez wypadek mniejszej wagi uznaje się bowiem te odmiany czynów typu podstawowego, w których stopień społecznej szkodliwości oraz wina sprawcy są znacznie niższe niż w przypadku typu podstawowego. Także w orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia (niezwykłe ważne są z jednej

strony odcienie umyślności - premedytacja, dokładność w przygotowywaniu przestępstwa, upór w dążeniu do osiągnięcia przestępnego celu, a z drugiej strony - przypadkowość, wpływ innej osoby, obawa przed skutkami odmowy działania itp.) oraz motyw i cel działania sprawcy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29.09.2010r., II AKa 270/10). Postulatu obrońcy nie są w tym stanie rzeczy przekonywujące. Stanowisku wyrażonemu na s.10-11 uzasadnienia apelacji sprzeciwiają się bowiem okoliczności

w jakich zostało popełnione przestępstwo. Brak jest realnie okoliczności wymienionych powyżej, które uzasadniałyby tego rodzaju uprzywilejowaną kwalifikację prawną. Przeciwno uznaniu przedmiotowego przestępstwa przypisanego oskarżonemu za wypadek mniejszej wagi sprzeciwia się także wielkość szkody, jaka powstała na jego skutek, tj. 13.000,00 złotych, której nie można uznać za niewielką, czy nieznaczną. Żadnego znaczenia w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego nie miały także – w ocenie Sądu Apelacyjnego – czysto polemiczne dywagacje skarżącej odnośnie tego, że P. S. (1) mógł się bez pomocy A. J. sam skontaktować z K. A. (1), albowiem wskazał, iż również go znał. Okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia, albowiem jednoznacznie ustalono, że to właśnie oskarżony A. J. nakłonił P. S. (1) do popełnienia przestępstwa, a nie bezpośrednio K. A. (1), z którym ten ostatni kontaktował się dopiero w późniejszym czasie. Bagatelizowanie rzeczywistej roli oskarżonego przez apelującą nie jest więc zasadne, nie budziło wątpliwości, że bez niego P. S. (1) nie wzięłyby udziału w przedmiotowym procederze. Fakt, że nie brał udziału w żadnym z kolejnych zdarzeń objętych przedmiotowym wyrokiem nie ma znaczenia w sytuacji gdy został skazany za inny czyn. Niewielkie znaczenia ma też podnoszona przez obrońcę kwestia braku korzyści z procederu, w sytuacji gdy powyżej wykazano już, że dzięki oskarżonemu korzyść taka została osiągnięta przez inne osoby a podmiot pokrzywdzony przestępstwem poniósł określoną szkodę. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia stanowiska skarżącej w tym zakresie.

Przechodząc do ostatniego z podlegających omówieniu zarzutów,

a dotyczące rzekomej rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu, to stwierdzić należało, iż także okazał się on niesłuszny, a w konsekwencji nie mógł znaleźć aprobaty Sądu odwoławczego. W istocie rzeczy sprowadził się bowiem do polemiki z prawidłowymi w tym zakresie ustaleniami Sądu Okręgowego. Tymczasem zarzut ten tylko wówczas byłby słuszny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut w kategorii ocen, można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Nie każda bowiem różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. Nie można zasadnie dowodzić rażącej niewspółmierności kary także wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego będące wyrazem zasady sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego

w Krakowie z dnia 10 kwietnia 1996 roku, II AKa 85/96, KZS 1996/4/42; wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 stycznia 1996 roku, II AKr 463/95, OSA 1996/7-8/27 i z dnia 22 czerwca 1995 roku, II AKr 178/95, Prok. i Pr. 1996/2-3/25 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 roku, III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy rozważył szereg przesłanek wpływających zarówno na złagodzenie, jak i zaostrenie represji karnej stosowanej wobec oskarżonego A. J., ustalając ją na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 286 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzone oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 40 stawek dziennych grzywny po 20,00 złotych każda – miały jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że była „rażąco niewspółmierna”.

Z tych względów aprobaty Sądu odwoławczego nie znalazły w przedmiotowym zakresie argumenty skarżącego obrońcy. Przede wszystkim przytoczone przez skarżącego okoliczności mające przemawiać na jego korzyść zostały należycie ustalone i wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (vide: s.49). Jednocześnie skarżący w żaden sposób nie wykazał, zgodnie z powołanym powyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego, aby różnica w ocenie wymiaru kary, pomiędzy tą która została wymierzona oskarżonemu, a która powinna zostać wymierzona, była natury zasadniczej, to znaczy w stopniu nie dającym się zaakceptować. Przy tym wręcz nieprzystającym do realiów tej sprawy było stwierdzenie skarżącej, że karą wystarczającą byłaby taka wymierzona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Tymczasem, na co Sąd odwoławczy zwraca szczególną uwagę, a co także wynika z przytoczonych judykatów Sądu Najwyższego, nie można mówić o rażącej niewspółmierności kary w sytuacji, gdy Sąd meriti wymierzając karę uwzględnił, jak w okolicznościach niniejszej sprawy, wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. I tak skonstatować należy, że Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że w przypadku oskarżonego warunkowe zawieszenie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności nie było możliwe z uwagi na brak pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony był bowiem sprawcą wielokrotnie karanym, który w żaden sposób nie wyciągał należytych wniosków ze swoich wcześniejszych kontaktów z wymiarem sprawiedliwości. Sąd Apelacyjny nie znalazł także w tym zakresie podstaw do uwzględnienia stanowiska skarżącego mającego wskazywać na zasadność zróżnicowania względem tego oskarżonego nałożonego na niego obowiązku naprawienia szkody solidarnie z pozostałymi współsprawcami. Brak jest też jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do różnicowania roli współsprawców w zakresie ciężącego na nich solidarnie obowiązku naprawienia szkody. Wynika wprost z treści art. 441 § 1 kc. Skarżąca nie przedstawiła argumentów prawnych i faktycznych, które uzasadniałyby ewentualne miarkowanie tego obowiązku. Sama możliwość nałożenia tego rodzaju obowiązku na podżegacza nie była kwestionowana w apelacji. Wszakże w okolicznościach rozpatrywanego przypadku, gdyby oskarżony nie naklonił P. S. (1) to nie doszłoby do popełnienia tego przestępstwa i powstania przedmiotowej szkody. Odmienne założenie obrońcy na s.12 apelacji jest jedynie przejawem spekulacji procesowej.

Całkowitym milczeniem w uzasadnieniu omawianego środka odwoławczego pominięto postulat zawarty w pkt 5 na s.5 apelacji dot. zasądzenia od oskarżonego kosztów sądowych „w niższym wymiarze”. Wobec braku takiej argumentacji obrońcy sąd odwoławczy nie ma możliwości się do niej ustosunkować. Tak ułomny zarzut nie może znajdować więc akceptacji. Skarżąca nie wykazała w żaden sposób by zachodziły przesłanki z art. 624 § 1 k.p.k., które uprawniałyby Sąd Apelacyjny do choćby częściowego zwolnienia oskarżonego z obowiązku uiszczenia Skarbowi Państwa należnych kosztów sądowych za I lub II instancję.

II.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. Z. (1)

Apelacja obrońcy oskarżonego M. Z. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie.

Argumentacja podniesiona przez skarżącego obrońcę sprowadzała się zasadniczo do wskazania naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. poprzez brak należytej oceny materiału dowodowego. Przy czym skarżący w tym zakresie skupił się zasadniczo na zakwestionowaniu oceny z dowodu zeznań świadków T. D. i J. D., których zeznania – z czym należy się zgodzić ze skarżącym – były zasadniczym dowodem obciążającym oskarżonego i pozwalającym na ustalenie jego sprawstwa co do zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Z uwagi na fakt, że zeznań T. D. i J. D. nie ujawniono w pełni i należycie przed Sądem Okręgowym (nie odczytano na rozprawie głównej w celu ustosunkowania się zeznań ze sprawy III K 720/11 Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu na k. 173 – 174, 196 – 197) Sąd Apelacyjny postanowił także w tym zakresie uzupełnić postępowanie dowodowe i na rozprawie w dniu 30 listopada 2017 roku dokonał uzupełniającego przesłuchania świadków T. D. i J. D. co do okoliczności mających istotne znaczenie

w niniejszej sprawie. Mając na uwadze reguły określone w przepisie art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy uznał zeznania z dnia 30.11.2017r. in meritem za wiarygodne, logiczne, a przede wszystkim jednoznacznie szczere. Dzięki przeprowadzeniu uzupełniającego przesłuchania świadków T. D.

i J. D. w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny dokonał w części odmiennej od Sądu Okręgowego oceny całokształtu ich twierdzeń. Pozwoliło to na stwierdzenie, że świadkowie ci składali fałszywe zeznania co do okoliczności użytkowania przez T. D. pojazdu C. (...) (nr rej. (...)), jednakże nie w niniejszym postępowaniu przed Sądem Okręgowym, gdzie twierdzili, że to wyłącznie oskarżony M. Z. (1) był jego użytkownikiem, lecz w postępowaniu w sprawie III K 720/11 Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, na które powoływał się w tym zakresie Sąd Okręgowy, wskazując, iż tam wskazali oni na to,

że T. D. jednak użytkował ten pojazd. Przed Sądem Apelacyjnym zarówno T. D., jak i J. D. przyznali, że przed Sądem Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w sprawie III K 720/11 składali na prośbę M. Z. (1) fałszywe zeznania dotyczące użytkowania pojazdu C. (...), albowiem wówczas pozostawali w zażyłości : „... nieprawdziwe jest to odczytane z Sądu Rejonowego, wtedy je złożyłem dlatego, że byliśmy z oskarżonym na dobre stopie, on prosił mnie o złożenie takich zeznań...” (vide: k.2012v, 2013v). Z tego właśnie względu Sąd Apelacyjny dokonał w tej części odmiennej oceny zeznań tych świadków, które składali w niniejszej sprawie. Należy przy tym podkreślić, że Sąd Rejonowy uznał, oskarżonego M. Z. (1) za winnego przestępstwa z art. 229 § 1 kk, popełnionego w dniu 15.02.2010r. na terenie S.. Oskarżony nieprawidłowo zaparkował wówczas samochód m-ki C. (...) istotny dla niniejszej sprawy. Znamienne, że oskarżony nie kwestionował wówczas wyroku skazującego z dnia 13.07.2012r. i pogodził się z ww. ustaleniami faktycznymi. Jednocześnie z uwagi na ujawnienie składania w toku postępowania w sprawie III K 720/11 fałszywych zeznań przez ww. świadków Sąd Apelacyjny zawiadomił o tym właściwą jednostkę prokuratury – informując o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Natomiast pozostała część zeznań świadków T. D. i J. D., została przez Sąd Apelacyjny oceniona w tożsamy sposób, jak uczynił to Sąd Okręgowy.

W odniesieniu do oskarżonego M. Z. (1) dotyczyło to przede wszystkim okoliczności, iż to właśnie M. Z. (1) namówił małżonków D.

to udziału w procederze wyłudzenia fikcyjnych odszkodowań z ubezpieczeń komunikacyjnych, za co otrzymywali od niego kwoty w wysokości ok. 1.000,00 złotych z każdego wyłudzonego w ten sposób odszkodowania. W świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logiki taki sposób podziału „zysków”

z przestępstwa – wbrew stanowisku skarżącego – wcale nie budzi zastrzeżeń, albowiem skoro to oskarżony M. Z. (1) „organizował” ten proceder,

a małżonkowie D. de facto podpisali wyłącznie odpowiednie dokumenty – nie powinno budzić zdziwienia, iż zachowywał on dla siebie znacząca większą część wyłudzonego odszkodowania, a świadkom pozostawiał wyłącznie kwoty ok. 1.000,00 złotych. W świetle depozycji złożonych przez T. D. i J. D. przed Sądem Apelacyjnym nie budzi także zastrzeżeń, iż mieli oni błędne przekonanie, że to M. Z. (1) wypełniał dostarczane im do podpisu dokumenty, gdy tymczasem biegły grafolog wskazał, że dokumenty te wypisywał akurat oskarżony K. A. (1). Jednakże takie zeznania świadków mogły być wyrazem przeświadczenia, czy też założenia przyjętego na tej podstawie, że skoro w tym zakresie czynili ustalenia z M. Z. (1) i to on z tymi dokumentami do nich przyjeżdżał, to również on je osobiście preparował – a nie celowego bezpodstawnego pomawiania oskarżonego – co starał się sugerować skarżący obrońca. Świadkowie ci jednoznacznie nie przerzucali przecież ciężaru odpowiedzialności w całości na oskarżonego. Wręcz przeciwnie, nie tylko potwierdzili swój udział w procederze wyłudzenia odszkodowania a J. D. sama się nawet zgłosiła w tej sprawie do organów ścigania

(vide: k.2014). Przed Sądem Apelacyjnym zgodnie też przyznali się do tego,

że w przeszłości przed Sądem Rejonowym składali fałszywe zeznania. Oczywistym jest, że nie tylko obciążali oskarżonego ale przede wszystkim siebie. Tego rodzaju stwierdzenia w konsekwencji prowadzą bowiem do odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k., czego ww. mieli pełną świadomość. Nie mieli więc powodów by dodatkowo pomawiać oskarżonego, skoro jednocześnie sami siebie obciążali. Wbrew sugestiom obrońcy nic na tym nie zyskiwali. Warto odnotować, że nawet na rozprawie odwoławczej w dniu 30.11.2017r. T. D. nie miał pewności kto wypełniał dokumenty dot. kolizji. Z uwagi na znaczny upływ czasu nie jest to nic dziwnego. Wynika z naturalnych procesów zapominania i zacierania szczegółów.

Mając na uwadze powyżej dokonaną powtórnią i uzupełniającą ocenę zeznań świadków T. D. i J. D. nie można było w konsekwencji zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego co do oceny tych dowodów, a w konsekwencji także co do słuszności całokształtu podniesionego zarzutu naruszenia przepisu art. 7 k.p.k.

Uwaga ta odnosi się także do wywodów obrońcy na s.4 apelacji dot. kontaktów M. Z. (1) z K. A. (1). Stanowisko obrońcy nie wytrzymuje krytyki w świetle wniosków opinii biegłego, na którego ekspertyzę skarżący powołuje się zresztą chwilę wcześniej. Nie budziło wątpliwości, że to K. A. wypełnił dokumenty dot. kolizji wymienionej w pkt IV tiret 2 części wstępnej zaskarżonego wyroku. Jak już powyżej wykazano w oparciu o ww. zeznania świadków D. sąd I instancji prawidłowo ustalił, że zostały one następnie przedłożone przez M. Z. (1) T. D. do podpisu. Nie sposób więc uznać, że M. Z.

i K. A. nie działali wspólnie i w porozumieniu. Odmienne sugestie obrońcy są więc nielogiczne.

Reasumując należy ponownie zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 oraz 2 k.p.k., Sąd Okręgowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując w tym zakresie szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Okręgowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu ciągłego opisanego w pkt 6 zaskarżonego wyroku.

Z tych względów nie zasługiwał także na akceptację zgłoszone przez skarżącego – a de facto w ogóle nie zawierający uzasadnienia – zarzut poczynienia przez Sąd I instancji błędów w ustaleniach faktycznych. Przede wszystkim, co już kilkakrotnie podkreślano powyżej, Sąd I instancji prawidłowo i słusznie przyjął – opierając się na zeznaniach T. D.

i J. D., które dodatkowo zostały uzupełnione

i zweryfikowane na etapie postępowania odwoławczego przez Sąd Apelacyjny – że oskarżony M. Z. (1) popełnił zarzucane mu przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w sposób opisany w zaskarżonym wyroku. Odnosząc się natomiast do wskazanej przez skarżącego w końcowym fragmencie uzasadnienia złożonej apelacji rozbieżności pomiędzy łączną kwotą wyłudzonych przez oskarżonego M. Z. (1) odszkodowań wskazaną

w punkcie 7 zaskarżonego wyroku (137.938,23 zł), a s.10 uzasadniania wyroku (212.160,51 zł – w apelacji błędnie wskazano s.9) – to w sposób oczywisty potraktować należy to jako oczywistą omyłkę pisarską powstałą na etapie komputerowego sporządzenia uzasadnienia wyroku. Prawidłową kwotą jest bowiem oczywiście ta wskazana w punkcie 7 zaskarżonego wyroku, natomiast kwota wskazana na s.10 uzasadnienia jest tożsama z tą przypisaną K. A. (1) i jej podanie w tamtym miejscu także

w odniesieniu do M. Z. (1) było wynikiem oczywiście błędnego jej przekopiowania przy sporządzaniu tego uzasadnienia. Z tego też powodu Sąd Apelacyjny skorygował ww. fragment uzasadnienia w trybie określonym w art. 105 § 1 i 2 k.p.k.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k., mając przy tym na uwadze także wniosek ewentualny skarżącego na s.2 i 4 ww. środka odwoławczego. Sąd Okręgowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego M. Z. (1) oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 286 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzone oskarżonemu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny po 20,00 złotych każda – mają jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”. Fakt, że oskarżony ma stałe miejsce pobytu i pracę nie równoważy bynajmniej okoliczności obciążających wyeksplikowanych

przez Sąd Okręgowy na s.46-47 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Uwaga ta odnosi się także to sytuacji rodzinnej oskarżonego wspomnianej lakonicznie w apelacji. Z kolei twierdzenie obrońcy, że oskarżony „ze swoich uprzednich kolizji z prawem wyciągnął wnioski wychowawcze i ustalonego porządku prawnego starał się przestrzegać” jest wybitnie niefortunne, jeżeli uwzględni się treść pkt 6 zaskarżonego wyroku oraz zapisy w karcie karnej oskarżonego, uwzględniającego kolejne skazania już po popełnieniu przypisanego mu niniejszym wyrokiem czynu ciągłego. W tej sytuacji brak jest niewątpliwie pozytywnej prognozy na przyszłość. Warunkowe zawieszenie wykonania kary wymierzonej oskarżonemu byłoby więc wypaczeniem wymiaru sprawiedliwości.

III.

Apelacja obrońcy K. A. (1)

Apelacja ta okazała się w części zasadna. Podniesiona w niej argumentacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia w części dot. ww. oskarżonego na jego korzyść.

W pierwszej kolejności należy jednak stwierdzić, że zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia zawarte w pkt I.1-3 okazały się chybione. Pierwsze dwa dotyczą osoby N. K. i oceny treści jego zeznań. Obrońca kwestionowała by to K. A. (1) był inicjatorem zdarzeń opisanych w pkt I tiret 6, 7 i 8 zaskarżonego wyroku. Stawiając swoje zarzuty przeciwstawiała twierdzenia N. K. wyjaśnieniom K. A. (1). Dowodziła, że ten ostatni zaprzeczał pomówieniom ww. Za przyjęciem wersji lansowanej przez autorkę apelacji przemawiać miał fakt, że N. K. przyznał,

iż był skazany za czyn z art. 233 § 1 kk. Zdaniem skarżącej nakazuje to daleko idącą ostrożność w ocenie jego wyjaśnień i zeznań składanych na każdym etapie postępowania. Tego rodzaju sposób rozumowania jest jednak wysoce niefortunny w realiach niniejszego postępowania. Apelująca zdaje się bowiem nie dostrzegać, że ww. został skazany właśnie w związku z niniejszą sprawą. Złożył bowiem fałszywe zawiadomienie o przestępstwie a następnie zeznanie co do fikcyjnej kolizji dot. samochodu m-ki V. (...), o którym mowa w pkt I tiret 9 zaskarżonego wyroku (vide: k.1381 – III K 10/16). Znamienne jest

i to, że w pkt 3 zaskarżonego wyroku właśnie K. A. (1) skazany został właśnie za nakłanianie N. K. do złożenia takiego fałszywego zawiadomienia i zeznania nieprawdy. Skarżąca nie podniosła odnośnie tego skazania żadnych zarzutów w apelacji, a przed Sądem Apelacyjnym oświadczyła, że nie kwestionuje tego rozstrzygnięcia :

„... na pytanie przewodniczącego obrońca oskarżonego K. A. (1) oświadcza, że jej apelacja dotyczy orzeczenia Sądu Okręgowego w Poznaniu w zakresie pkt 1, 4 i 5 a pomija pkt 2 i 3 i ta część orzeczenia nie jest kwestionowana...” (vide: k.1963v). W tej sytuacji powoływanie się na skazanie N. K. w celu jego dyskredytacji budzić musi uzasadnione zdumienie. Jest to bowiem działanie nielogiczne. Skarżąca sama zresztą dostrzega, że o ile N. K. nie był początkowo w pełni szczerzy z organami ścigania to następnie jest stanowisko uległo zmianie. Sąd odwoławczy podziela obszerną i wyczerpującą ocenę wiarygodności tego źródła dowodowego przedstawioną przez sąd I instancji na s.25-27. Bynajmniej nie jest to, jak sugeruje obrońca, ocena bezkrytyczna. Wręcz przeciwnie analiza ta uwzględnia zmiany stanowiska, interes procesowy, a zwłaszcza pozostały materiał dowodowy, który służył do jego weryfikacji. Skarżąca odwołując się do zeznań funkcjonariuszy KPP we W. nie dostrzegła też, że sąd meriti miał już na względzie twierdzenia B. R. i D. Ł., co w konsekwencji doprowadziło do odmowy przydania znamion wiarygodności części zeznań N. K. co do fikcyjnej kolizji z dnia 11.06.2010r. (vide: s.27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Na marginesie sąd odwoławczy zwraca jedynie uwagę, że zdarzenie to nie było nawet przedmiotem apelacji (pkt I tiret 6 zaskarżonego wyroku). Analogicznie krytycznie należy ocenić zamysł wykorzystania zeznań świadka T. A. w celu umniejszenia zakresu odpowiedzialności K. A. (1) i przerzucenia jej na Ł. K. (vide: s.5 apelacji). Z zeznań tego pierwszego nie sposób bowiem wyprowadzić tezy o podrzędnej roli oskarżonego i wiodącej tego ostatniego. To że Ł. K. zapoznał świadka z oskarżonym nie świadczy jeszcze by doszło w niniejszej sprawie do błędu w ustaleniach faktycznych forsowanego przez obrońcę. Uwaga ta odnosi się także do konta na jakie przelano środki z ubezpieczenia, tym bardziej, że przecież to właśnie od K. A. (1) świadek otrzymał kwotę 1.000 zł; jako swój „udział” w zysku z przestępstwa. Argumenty podnoszone w apelacji nie są więc przekonujące. Uwaga ta ma zastosowanie także do wyводу na s.6 tego środka odwoławczego. W tym zakresie „koronnym” argumentem przeciwko twierdzeniom Ł. K. miały być odmienne wyjaśnienia M. Z. (1). Założenie obrońcy jest jednak wysoce niefortunne. Gdyby M. Z. (1) potwierdził wersję Ł. K. co do okoliczności fikcyjnej kolizji

z udziałem samochodów K. (...) i N. (...) to tym samym obaliby swoją linię obrony, w której kwestionował przecież stawiane mu zarzuty.

Na akceptację nie zasługuje też kolejny zarzut zapisany w pkt I.3 apelacji, którego uzasadnienie znalazło się na s.6-7 tegoż dokumentu. Poza sporem pozostaje fakt, że w zakresie zdarzenia dot. fikcyjnej kolizji z udziałem samochodów m-ki C. (...) i V. (...) materiał osobowy odnoszący się do osoby K. A. (1) nie jest imponujący i szczególnie przydatny. Wynika to z faktu, że wiedza świadka T. D. była w tej części ograniczona, pozostali zaś uczestnicy tego zdarzenia kwestionowali przedstawione im zarzuty, nie mieli więc żadnego interesu by opisać szczerze rolę poszczególnych osób, które były w nie zaangażowane. Słusznie zatem sąd I instancji ustalił, że o sprawstwie i winie K. A. (1) przesądza opinia biegłego z dziedziny grafologii i kryminalistycznych badań dokumentów. Wynika z niej jednoznacznie i kategorycznie, że to oskarżony wypełnił w znacznym zakresie dokumenty służące do wyłudzenia odszkodowania, w tym m.in. oświadczenie T. D. o spowodowaniu kolizji. Bynajmniej nikt nie zarzuca oskarżonemu sfalszowania podpisów T. D., zatem polemika obrońcy co do możliwości przypisania przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. nie jest trafna. Skarżąca pomija przy tym cel jaki miałby przyświecać oskarżonemu by wypełnić dla M. Z. (1) tego rodzaju specyficzne dokumenty. Jest on oczywisty i dlatego obrońcą kwestii tej unika w apelacji. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że kwota wyłudzonego ubezpieczenia została przelana na rachunek T. D., który przekazał ją następnie M. Z. (1), ani także to że nie ustalono by K. A. (1) uzyskał z tego jakąś korzyść. Należy bowiem pamiętać, że w myśl art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Nie budziło przy tym wątpliwości, że w wyniku przestępstwa taka korzyść miała miejsce. Oskarżony niewątpliwie działał

w tym zakresie jako współsprawca. Jego działanie sprowadzało się do wypełnienia części dokumentacji, która jak już wspomniano posłużyła następnie do wyłudzenia. Współsprawstwo polega przecież na podziale ról i nie wymaga bynajmniej by wszyscy sprawcy równo wykonywali wszelkie działania w toku procederu oszustwa. Prawdą jest, że M. Z. (1) części czynów dopuścił się bez udziału K. A. (1). Miał w tym zakresie odpowiednią wiedzę, możliwości i krąg osób współpracujących, jednakże nie jest to jeszcze przecież bynajmniej argument ekskulpujący oskarżonego akurat od przypisanego mu czynu. Fakt działania w różnych konfiguracjach osobowych jest rzeczą powszechną w sprawach karnych o charakterze wieloosobowym.

Trafny okazał się za to zarzut zawarty w pkt II apelacji, dot. zastosowania wobec oskarżonego przepisów art. 12 kk i art. 294 § 1 kk. Zgodnie z treścią tego pierwszego przepisu dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. W doktrynie przyjmuje się (vide: Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M. Kodeks karny. Komentarz aktualizowany do art.12 kk – tezy 2-4 LEX/el., 2017),

że istnieją trzy przesłanki przyjęcia omawianej konstrukcji. Po pierwsze, dopuszczenie się więcej niż jednego zachowania w krótkich odstępach czasu; po drugie, wykonanie zamiaru powziętego z góry w odniesieniu do wszystkich zachowań; po trzecie, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste - tożsamość pokrzywdzonego. Krótkie są odstępy czasu nie przekraczające kilku miesięcy. W orzecznictwie podkreśla się, że nawet kilkumiesięczne przedziały czasowe pomiędzy kolejnymi zachowaniami sprawcy czynu ciągłego mogą być w określonych okolicznościach traktowane jako „krótkie odstępy czasu”

w rozumieniu art. 12 k.k. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9.03.2006r., V KK 271/05). Przyjęcie czynu ciągłego uzależnione jest od przesłanki subiektywnej w postaci „z góry powziętego zamiaru” oraz od przesłanek przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” pomiędzy poszczególnymi zachowaniami oraz w wypadku zamachu na dobro osobiste - tożsamości pokrzywdzonego. Warunek podmiotowy określony przez ustawodawcę jako „z góry powzięty zamiar” rozumieć trzeba zgodnie ze znaczeniem słowa „zamiar”, nadanym mu w art. 9 § 1 k.k. Oznacza to,

że konstrukcja czynu ciągłego znajduje zastosowanie wyłącznie do zachowań objętych umyślnością, a więc popełnionych przez sprawcę działającego

z zamiarem bezpośrednim (dolus directus) lub z zamiarem wynikowym (dolus eventualis). Zamiar sprawcy musi istnieć w kształcie obejmującym wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły albo przed przystąpieniem do działania, albo co najmniej w chwili podjęcia pierwszego zachowania składającego się na ciąg. W przypadku

czynu ciągłego sprawca realizuje bowiem przestępczy zamiar w kolejnych odsłonach, czy też „na raty”, jak to określa uzasadnienie projektu Kodeksu karnego. Innymi słowy „z góry powzięty zamiar” oznacza zamiar, który już w chwili jego powzięcia odnosi się do zindywidualizowanych, przynajmniej w ogólnych zarysach, zachowań oraz obejmuje wszystkie te zachowania, które składają się na czyn ciągły. Więcej kontrowersji budzi niewątpliwie znamię przedmiotowe warunkujące przyjęcie czynu ciągłego, czyli podjęcie dwóch lub więcej zachowań „w krótkich odstępach czasu”. Znamię to posiada nieostry charakter, a nadto ustawodawca nie podał żadnych kryteriów wskazujących sposób jego wykładni. W opracowaniach naukowych podkreśla się, że przesłanka przedmiotowa „w krótkich odstępach czasu” jest niejako ograniczona przesłanką podmiotową „z góry powziętym zamiarem”, gdyż obie łącznie charakteryzują zachowania składające się na czyn ciągły. Wskazuje się również na konsekwencje nawiązywania instytucji określonej w art. 12 k.k. do tzw. jednoczynowej koncepcji przestępstwa ciągłego. Uznanie wielu zachowań za jeden czyn zabroniony prowadzi do stosowania zasad odpowiedzialności karnej do jednego przestępstwa, a to bez wątplenia wymaga zbieżności czasowej poszczególnych jego elementów. Podstawę prawnokarnego wartościowania stanowi bowiem kompleks zachowań, traktowany jako jedna, integralna i nierozzerwalna całość, natomiast suma tych zachowań stanowi właśnie jedno przestępstwo [...] A. Z., wypowiadając się w tej kwestii, podkreślił, że wypracowanie kryteriów zbieżności czasowej, o której mowa

w art. 12 k.k., pozostawione zostało orzecznictwu. [...] Podnoszone są również głosy nawiązujące do unormowania przyjętego w art. 6 § 2 k.k.s., który stanowi, że „za krótki odstęp czasu uważa się okres do 6 miesięcy”. Takie rozumienie tego pojęcia powinno być dopuszczalne na gruncie Kodeksu karnego (vide: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa: Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Kraków 2006, s. 42). Wskazuje się przy tym na brak argumentów, aby identyczne pojęcie, użyte w dwóch pokrewnych aktach prawnych, wyklądać zasadniczo odmiennie. Sąd Najwyższy, wypowiadając się na temat przyjętego w art. 12 k.k. kryterium „krótkich odstępów czasu”, podkreślał, że jest ono wyjątkowo nieostre, wywołuje liczne kontrowersje i rozbieżności zarówno w teorii, jak i w praktyce. W realiach niniejszej sprawy apelująca słusznie dostrzegła, że niektóre zdarzenia ujęte

w pkt 1 zaskarżonego wyroku dzieli większy okres czasu niż ten, o którym była mowa w cyt. orzecznictwie i poglądach doktryny. Faktycznie, pomiędzy pierwszym a drugim zachodzi aż 20 miesięcy (od stycznia 2005r. do września 2006r.). Pomiedzy drugim a trzecim zdarzeniem tego rodzaju problem czasowy nie występuje. Dzieli je 4-5 miesięcy (od października 2006r. do lutego – marca 2007r.). Występuje on natomiast pomiędzy trzecim a czwartym zdarzeniem, które przedziela aż 32-33 miesiące (od marca 2007r. do listopada – grudnia 2009r.). Kolejne zdarzenia mają miejsce odpowiednio w okresach :

- od listopada do grudnia 2009r.,
- w czerwcu 2010r.,
- we wrześniu 2010r.,
- od grudnia 2010r. do stycznia 2011r.,
- od marca do kwietnia 2011r.,
- w październiku 2011r.,

a więc pomiędzy nimi zachodzą interwały nie większe niż 6 miesięcy.

Nie sposób jednak uznać, że nawet w tych wypadkach można mówić o „z góry powziętym zamiarze”. Trafnie obrońca wytknęła sądowi I instancji na s.9 apelacji, że aby uznać że taki „z góry powzięty zamiar wystąpił” należy wykazać sprawcy, że miał on go już zanim zostanie „popelnione” pierwsze zachowanie. Musi też obejmować wszystkie kolejne, aż do ostatniego. Oczywistym jest,

że takiego „z góry powziętego zamiaru” nie wolno domniemywać i musi być on udowodniony. W niniejszej sprawie tak się jednak nie stało. Uniemożliwia to zatem zastosowanie wobec oskarżonego art. 12 k.k. w pkt 1 zaskarżonego wyroku. Możliwe jest natomiast użycie instytucji określonej w art. 91 § 1 kk

w zw. z art.4 § 1 kk i potraktowania części ww. czynów jako popełnionych

w ramach tzw. ciągu przestępstw. Odnosi się bowiem do zachowania sprawcy, który popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw. Należy przy tym zaznaczyć, że kryterium „krótkich odstępów czasu” należy ujmować podobnie jak przedstawiono powyżej na tle art. 12 k.k. W literaturze określane są jako czas orientacyjnie do kilku (sześciu) miesięcy (vide: P. Kardas, w: Wróbel, Zoll (red.), Kodeks karny, t. I, 2016, s. 716–717). Nie budziło też najmniejszych wątpliwości „podobieństwo” sposobu działania sprawcy (użyte w miejsce obowiązującego aktualnie szerszego pojęcia „wykorzystania tej samej sposobności” z uwagi na zastosowanie wobec oskarżonego przez Sąd Okręgowy względniejszych – jako całość – przepisów kodeksu karnego obowiązującego w dacie czynu – vide: art. 4 § 1 k.k.). Mając na uwadze powyższe kryteria i rozważania uznać należało, że czyny przypisane oskarżonemu można pogrupować w dwa odrębne ciągi przestępstw. W pierwszym z nich znalazły się te opisane w pkt I tiret 2 i 3, a w drugim te opisane w pkt I tiret 4-9. Jedynie pierwszy z czynów oskarżonego (popełniony od listopada 2004r. do stycznia 2005r.) nie mógł zostać objęty art. 91 § 1 k.k. z uwagi na przekroczenie dopuszczalnego okresu czasu, o którym mowa była powyżej. Wyeliminowanie art. 12 k.k. doprowadziło w konsekwencji także do pominięcia przepisu art. 294 § 1 k.k. w podstawie skazania i wymiaru kary. Jedynie w przypadku czynu ciągłego istniała bowiem możliwość zsumowania wartości szkody z poszczególnych zdarzeń ujętych w pkt I. Jako odrębne czyny nie spełniają natomiast już przesłanki wartości szkody, o której mowa w art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 5 k.k. W tej sytuacji obowiązkiem sądu odwoławczego było także wymierzenie trzech kar jednostkowych a następnie kary łącznej. Przy wymiarze tych pierwszych miał na uwadze okoliczności uwzględnione już przez Sąd Okręgowy na s.45-46 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z wyłączeniem uprzedniej karalności oskarżonego. W dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny był on już osobą niekaraną sądownie (vide: k.1947), co uwzględniono obecnie na jego korzyść. Sąd odwoławczy wymierzając kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia baczyl zatem by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości jego czynów. Wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ww. kary mają osiągnąć w stosunku do K. A. (1), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając je uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się ww., rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób jego życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie się po ich popełnieniu. Z kolei ustalając wysokość stawki dziennej grzywny brał pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe wynikające ze specyfiki lokalnego rynku pracy. Z kolei wymierzając karę łączną Sąd Apelacyjny miał na względzie istniejące związki czasowe i przedmiotowe. Na korzyść oskarżonego przemawiała zwłaszcza tożsamość dóbr naruszanych przez ww. kolejnymi przestępstwami oszustwa oraz analogiczny sposób działania. Jedynie dwa przestępstwa popełnione zostały przeciwko odmiennym dobrom, a mianowicie przeciwko wiarygodności dokumentów (pkt 2) oraz przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (pkt 3). Nie mógł też pominąć jako okoliczności wpływającej na zaostrenie kary znacznej ilości czynów popełnionych przez oskarżonego (11) a zwłaszcza sporego okresu czasu w jakim proceder ten miał miejsce (od listopada 2004r. do 18.10.2011r.). Sąd odwoławczy mógł zatem wymierzyć karę łączną w granicach od 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz od 85 stawek dziennych grzywny do 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz do 205 stawek dziennych grzywny. Wymierzoną przy zastosowaniu zasady asperacji karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 90 stawek dziennych grzywny nie sposób racjonalnie uznać za rażąco niewspółmierną i surową, tak jak czyni to obrońca na s.7-8 apelacji. Sytuacji tej nie zmienia obowiązek naprawienia szkody nałożony na oskarżonego w pkt 5 zaskarżonego wyroku. Jest to bowiem oczywista i naturalna konsekwencja popełnionych przestępstw i wyrządzonych szkód. Ich restytucja jest podstawowym celem każdego procesu karnego. Stanowiska swojego apelująca nawet nie próbowała przekonywująco uzasadnić, co czyni postulat zawarty na s.3-4 bezprzedmiotowym. Zważywszy na wymiar kary łącznej nie ma nawet w teorii możliwości (przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.) warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jedynie w wyżej wskazanym zakresie, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do dalszej jego modyfikacji czy też uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania.

W pozostałym zakresie wyrok sądu I instancji utrzymano więc w mocy.

O **kosztach postępowania odwoławczego** Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.634 kpk, art.627 kpk, art.633 kpk, art.636 § 1 kpk oraz art.8, art.1, art.2 ust.1 pkt 3, 4 i 5, art.3 ust.1, art.6, art.10 ust.1 ustawy

z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn.zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki w postaci: danych o karalności z KRK (po 30 zł; od każdego z oskarżonych), ryczałtu za doręczenia (20 zł; : 5 = 4 zł; na każdego oskarżonego) oraz opłata za drugą instancję od M. Z. (1)

(620 zł;), A. J. (340 zł;), K. B. (300 zł;)

i J. G. (300 zł;). Z uwagi na zmianę orzeczenia o karze łącznej zasądzono od K. A. (1) jedną, nową opłatę za obie instancje (760 zł;).

Grzegorz Nowak Izabela Pospieska Maciej Świergosz